

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wydanym w dniu 8 grudnia 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt I C 951/12 z powództwa G. R. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty od kwoty 4.000 zł i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty od kwoty 4.000 zł, kwotę 3.239,30 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty oddalił powództwo w pozostałej części, ustalił wartość przedmiotu sporu na kwotę 28.286 złotych a opłatę od pozwu na kwotę 1415 zł oraz określił, iż strony ponoszą koszty prosu po połowie pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 6 kwietnia 2011 roku miał miejsce wypadek komunikacyjny polegający na potrąceniu G. R. przez samochód osobowy marki T. podczas wykonywania manewru cofania. W wyniku tego wypadku powódka doznała uszkodzenia ciała. Sprawca wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej świadczonej przez pozwanego ubezpieczyciela. W dniu 8 kwietnia 2011 roku powódka z powodu bólu prawej nogi zgłosiła się do lekarza rodzinnego, który stwierdził zasinienie i otarcie naskórka. Kontynuowała leczenie w (...) Centrum Medycznym oraz (...) w P.. W dniach 13 maja – 27 czerwca 2011 roku powódka leczyła się ponadto w ZOZ w M., gdzie dokonano ewakuacji krwiaka i zmiany opatrunków. Powódka poniosła koszty leczenia w kwocie 420,84 zł. Po wypadku G. R. pozostawała pod opieką córki, która pomagała jej wstać z łóżka, przemieszczać się do łazienki, ubierać się, zawoziła powódkę na zmianę opatrunków, potem sama je zmieniała. Powódka mieszkała u córki po wypadku przez okres pół roku. Córka zabrała ją do siebie gdyż matka nie radziła sobie sama. W chwili wypadku powódka miała 76 lat, była sprawna, miała sprawne nogi. Obecnie skarży się na ból kończyny uszkodzonej w wypadku zwłaszcza przy zmianach pogody, nie chodzi sama, wymaga smarowania nogi maścią przeciwbólową. Córka nadal jej pomaga, myje okna, robi zakupy.

W wyniku wypadku G. R. doznała rany tłuczonoj prawej nogi, powstał u niej ubytek skóry wywołany zaburzeniami ukrwienia spowodowanymi tym stłuczeniem. Mechaniczne uszkodzenie naczyń spowodowane stłuczeniem było przyczyną powstania martwicy. Urazy te skutkowały powstaniem trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %. Cierpienia fizyczne powódki w następstwie wypadku były dość znaczne przez pierwsze 3 miesiące, po tym okresie stopniowo zmniejszały się do poziomu obecnie odczuwanych. Spowodowane były bólem towarzyszącym rozległemu stłuczeniu tkanek miękkich podudzia, uciążliwościami długotrwałego gojenia rany spowodowanej martwicą niedokrwienną skóry w obszarze stłuczenia. Powódka po wypadku wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 2 godzin dziennie przez okres 3 miesięcy. Leczenie urazu polegało na zmianie opatrunków w trakcie wtórnego gojenia się powierzchownej rany podudzia. Z punktu widzenia ortopedycznego wydatki powódki były uzasadnione w zakresie materiałów opatrunkowych (kompresów), leków osłonowych, maści tranowej i innych leków. W okresie gojenia rany powódka była ograniczona w przemieszczaniu się – obecnie nie ma istotnych ograniczeń funkcji chodu. Z punktu widzenia ortopedycznego rokowania na przyszłość są dobre. Leczenie ortopedyczne i rehabilitacyjne powódki zostało zakończone.

Z punktu widzenia fizjoterapii uraz skutkował raną tłuczonoj podudzia prawej kończyny dolnej powodująca znaczne cierpienia w okresie pierwszych trzech miesięcy. Powódka po wypadku wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie przez okres 3 miesięcy. Obecnie wymaga takiej pomocy w wyjątkowych sytuacjach co jest związane także z jej wiekiem. Przez pierwsze trzy miesiące po wypadku powódka nie była w stanie samodzielnie się poruszać, obecnie ograniczenia lokomocyjne związane z tym zdarzeniem są minimalne. Rokowania z punktu widzenia fizjoterapii są dobre. Niewielkie zaburzenia mogą zostać zniwelowane poprzez 2-3 serie zabiegów rehabilitacyjnych w trybie ambulatoryjnym, uzupełnianych przez samodzielne ćwiczenia w domu. Powódka doznała także 1% trwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu pourazowego zespołu bólowego stawu kolanowego po stłuczeniu kończyny dolnej.

Powódka wymagała pomocy osób trzecich w dowożeniu do placówek medycznych i w czynnościach codziennych przez 3 godziny dziennie do dnia 27 czerwca 2011 roku. Średni miesięczny koszt farmakoterapii wyniósł 30 zł miesięcznie. Rokowania z powodu rany tłuczonej goleni są pomyślne. Niekorzystny wpływ na stan zdrowia powódki ma przewlekły zespół bólowy lewego stawu kolanowego oraz schorzenie samoistne – niewydolność naczyń żylnych kończyn górnych. Rozważany przez powódkę zabieg operacyjny nie pozostaje w związku z wypadkiem. Doznany uraz nie skutkował powstaniem uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia chorób naczyniowych. Niewydolne perforatory goleni – żyłki stwierdzone u powódki nie pozostają w związku przyczynowo – skutkowym z wypadkiem.

Uraz spowodowany wypadkiem nie skutkował obrażeniami w układzie kostnym, uszkodzeniami mięśni i ograniczeniami ruchów w obrębie kończyny dolnej prawej ani zniekształceniami. Uraz dotyczył wyłącznie skóry i tkanki podskórnej. Stopień cierpienia powódki był duży przez okres 3 miesięcy – po tym okresie i obecnie – lekki. Powódka wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego przez 3 godziny dziennie przez okres 1,5 miesiąca od wypadku, 2 godziny dziennie przez kolejne 3 miesiące. Po tym okresie i nadal pomocy nie potrzebuje. W zakresie chirurgii plastycznej powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %, który to uszczerbek pokrywa się z uszczerbkiem ustalonym przez biegłych z zakresu ortopedii i rehabilitacji. Odczyn zapalny powodujący bolesność trwał u powódki przez 3 miesiące. Powódka wymagała pomocy osób trzecich przez 2-3 godziny dziennie w okresie pierwszych 2-3 miesięcy.

Pełny koszt 1 godziny usług opiekuńczych na terenie P. realizowany przez (...) Komitet Pomocy (...) wynosił w 2011 roku 9,50 zł w dni robocze, 17 zł w dni wolne od pracy i świąteczne.

Na skutek zgłoszenia szkody strona pozwana ustaliła u powódki 2 % uszczerbek na zdrowiu i przyznała powódce w dniu 24 października 2011 roku zadośćuczynienie w kwocie 3000 zł oraz odszkodowanie w kwocie 347,20 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. W następstwie odwołania powódki z dnia 8 stycznia 2012 roku ubezpieczyciel w dniu 31 stycznia 2012 roku przyznał powódce dodatkowo kwotę 162,90 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, a w pozostałym zakresie podtrzymał swoje stanowisko.

Sąd dla oceny skutków wypadku posłużył się opiniami biegłych sądowych z zakresu ortopedii, ortopedii i traumatologii, fizjoterapii, rehabilitacji medycznej, chirurgii ogólnej i naczyniowej oraz chirurgii plastycznej. Sąd nie podzielił poglądu biegłej z zakresu rehabilitacji, iż powódka nadal potrzebuje pomocy w związku z wypadkiem przez godzinę tygodniowo i że nie jest to związane z jej wiekiem. Biegła w swoim poglądzie w zestawieniu z opiniami innych biegłych jest odosobniona, a oczywiste jest, że osoba w wieku powódki nie powinna dźwigać większych ciężarów i wykonywać cięższych prac domowych. Z doświadczenia życiowego wynika natomiast, iż średnio przez godzinę tygodniowo trudno jest udzielić skutecznej pomocy osobie, która realnie jej potrzebuje nawet w zrobieniu większych zakupów.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo jest zasadne w części. Sąd I instancji wskazał, iż podstawę odpowiedzialności stanowi art. 822 k.c. w związku z art. 362 § 1 k.c., a także art. 445 k.c. i art. 444 k.c.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż doznany z powodu wypadku trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi u powódki 6 %. Sąd wskazał także, iż powódka odczuwa dolegliwości bólowe i zmuszona jest zażywać leki przeciwbólowe, ponadto po wypadku pozostały jej nieznaczne ograniczenia funkcjonalne chodu. Z tych względów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę zadośćuczynienia w wysokości 8.000 zł uznając, iż zadośćuczynienie w łącznej kwocie 11.000 zł uwzględniając kwotę wypłaconą już przez stronę pozwaną, jest adekwatne do poczucia krzywdy doznanej przez powódkę w związku z wypadkiem.

W zakresie odszkodowania sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 3.239,30 zł tytułem kosztów korzystania z pomocy osób trzecich wyliczonych przez wydających w sprawie opinie biegłych. Sąd wyliczył tę kwotę w sposób następujący: 315 godzin przypadających na 135 dni, w których jest 66 dni wolnych od pracy pomnożone przez 9,5 zł w dni robocze i 17 zł w dni wolne od pracy daje kwotę 3.586,50 zł. Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym zapłacił powódce z tego tytułu kwotę 347,20 zł – do zapłaty pozostaje zatem, kwota 3.239,60 zł. W zakresie kosztów leczenia sąd uznał, iż

powódka nie udowodniła poniesienia ich w większej wysokości aniżeli wypłacona przez stronę pozwaną kwota 162,90 zł. Powództwo w tym zakresie podlegało zatem oddaleniu. Podobnie w zakresie powództwa o rentę – na skutek obrażeń doznanych w wypadku nie zwiększyły się potrzeby powódki, co zostało ustalone w oparciu o opinie biegłych. W oparciu o art. 189 k.p.c. sąd oddalił powództwo w zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności za dalsze, mogące się ujawnić w przyszłości skutki wypadku powódki. Sąd wziął pod uwagę, iż z opinii biegłych wynika, że proces leczenia powódki przebiegał prawidłowo, zakończył się, a rokowania są pomyślne.

O odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. uwzględniając dokonaną z dniem 1 stycznia 2016 roku mocą art. 2 pkt 2 lit.a) ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 roku poz. 1830) zmianę. Sąd wskazał, iż opóźnienie skutkuje zasądzeniem odsetek od dnia wystąpienia z pozwem tj. 27 sierpnia 2012 roku zgodnie z żądaniem a od dalszej części zadośćuczynienia w kwocie 4.000 zł od dnia 27 stycznia 2016 roku. Ustalenie opłaty od pozwu nastąpiło na podstawie art. 130³ § 2 k.p.c.. O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, iż obowiązek pokrycia kosztów procesu obciąża obie strony po połowie, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenia referendarzowi sądowemu. (wyrok z uzasadnieniem)

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodły obie strony.

Powódka G. R. zaskarżyła orzeczenie w części – w zakresie odsetek ustawowych a następnie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 4.000 zł od dnia 27 stycznia 2016 roku choć odsetki winny zostać zasądzone od dnia, kiedy powódka rozszerzyła powództwo o dalszą kwotę 2.000 zł pismem z dnia 25 lutego 2013 roku, a następnie od kwoty 2.000 zł pismem z dnia 5 maja 2014 roku – od dat wskazanych w pismach. Powódka zaskarżyła także orzeczenie w zakresie odszkodowania poprzez nieuwzględnienie kosztów opieki wyliczonych przez biegłą G. B. (1) w kwocie 2.912 zł za okres od lipca 2011 roku do października 2014 roku z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności poszczególnych miesięcznych roszczeń w wysokości 72,80 zł do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie kwoty 36 zł poprzez błędne wyliczenie należnych kosztów opieki. Nadto powódka zaskarżyła wyrok w zakresie renty od listopada 2014 roku do lutego 2017 roku wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wymagalności poszczególnych rat rentowych w wysokości 72,80 zł miesięcznie do dnia zapłaty i w zakresie renty na przyszłość liczonej od marca 2017 roku i na przyszłość, płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca w wysokości 72,80 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wymagalności roszczenia do dnia zapłaty.

Skarżąca wskazała, iż brak przyczyn, dla których Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 4.000 zł od dnia 27 stycznia 2016 roku. W zakresie odszkodowania skarżąca podniosła, iż Sąd popełnił omyłkę w obliczeniu należnego odszkodowania z tytułu kosztów opieki o kwotę 36 zł, a ponadto iż niezasadnym było nieuwzględnienie kosztów opieki wynikających z opinii biegłej G. B., chociaż opinia ta nie była kwestionowana przez pozwanego ani podważana przez innych biegłych. Podobne argumenty skarżąca wywiodła w stosunku do oddalonego roszczenia o rentę zaległą oraz rentę na przyszłość.

Skarżąca wniosła w tym zakresie o zmianę zaskarżonego wyroku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych (apelacja powódki).

W odpowiedzi na apelację powódki strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację powódki).

Strona pozwana w złożonej apelacji zaskarżyła orzeczenie w części tj. w pkt 1a w zakresie, w jakim od kwoty 4.000 zł zasądzone zostały odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2015 roku zamiast od dnia 1 stycznia 2016 roku, w pkt 1 b tj. w zakresie, w jakim od kwoty 3.239,30 zł zasądzone zostały odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2015 roku zamiast od dnia 1 stycznia 2016 roku oraz w pkt 4 dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach

procesu. Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 100 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż strony po połowie ponoszą koszty procesu, podczas gdy strona powodowa wygrała proces w 40% a nie w 50% i w takim stosunku powinien zostać dokonany podział kosztów procesu oraz naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 481 § 2 k.c. poprzez zasądzenie odsetek za opóźnienie od dnia 31 grudnia 2015 roku, nie zaś od stycznia 2016 roku podczas gdy ustawa z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 roku poz.1830) weszła w życie w dniu 1 stycznia 2016 roku. (apelacja strony pozwanej).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obu stron jako zasadne należało uwzględnić, przy czym apelację powódki jedynie w części.

Sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Łodzi podziela także przedstawiony pogląd.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powódki wskazać należy, iż istotnie brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia daty zasądzenia odsetek od kwoty zadośćuczynienia. Wskazać należy, iż powódka rozszerzała powództwo kilkakrotnie: pismem z dnia 25 lutego 2013 roku rozszerzyła powództwo o kwotę 2000 zł z tytułu dalszego zadośćuczynienia oraz dalszą kwotę 196 zł z tytułu odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pisma do sądu do dnia zapłaty (k.147). Pismem z dnia 5 maja 2014 roku (k.215-217) powódka ponownie rozszerzyła powództwo o kwotę 3000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 1512 zł tytułem kosztów opieki. Następnie pismem z dnia 27 stycznia 2016 roku powódka po raz trzeci rozszerzyła powództwo z tytułu zadośćuczynienia o kwotę 4000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia nadania pisma do sądu i strony przeciwnej do dnia zapłaty. Już w przesądowym wezwaniu do zapłaty z dnia 12 lutego 2012 roku złożonym do strony pozwanej w dniu 22 lutego 2012 roku powódka wzywała stronę pozwaną do wypłaty kwoty zadośćuczynienia w wysokości 20.000 zł (k.113) zatem istotnie odsetki winy zostać zasądzone zgodnie z żądaniem powódki i datami wskazywanymi w kolejnych pismach rozszerzających powództwo, przy uwzględnieniu ustosunkowania się do ich treści strony pozwanej i braku jakichkolwiek zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. co do formy ich złożenia. Stąd też Sąd Okręgowy w punkcie 1I a i b wyroku zmienił zaskarżony wyrok i zasądził odsetki zgodnie z treścią pism rozszerzających powództwo powtórzoną w apelacji powódki. Roszczenia powódki w tych datach były już bowiem wymagalne.

Jednocześnie w tym miejscu wskazać należy, iż Sąd – uwzględniając apelację strony pozwanej – dokonał korekty zasądzonych odsetek za opóźnienie poprzez zasądzenie ich od dnia 1 stycznia 2016 roku nie zaś od dnia 31 grudnia 2015 roku. Istotnie bowiem ustawa z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 roku poz.1830) weszła w życie w dniu 1 stycznia 2016 roku i dopiero od tej daty powódce przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od poszczególnych kwot.

W zakresie odszkodowania z punkcie II wyroku Sądu Okręgowego Sąd ten także dokonał zmiany odsetek w sposób określony powyżej i z przyczyn powyżej opisanych. Kwota odszkodowania została natomiast podwyższona – uwzględniając apelacje powódki w tym zakresie – o kwotę 36 zł – bowiem istotnie w tej części doszło do omyłki rachunkowej sądu I instancji (3.622,50 – 347,20 = (...),30).

Także w zakresie orzeczenia o kosztach procesu apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu w całości. Mając bowiem na uwadze wartość przedmiotu sporu ustaloną na kwotę 28.286 zł oraz zasądzoną na rzecz powódki łączną kwotę 11.239,30 zł wskazać należy, iż powódka wygrała proces w 40% nie zaś w połowie. Stąd też także rozstrzygnięcie z punktu 4 wyroku podlegało w tym zakresie zmianie przez sąd II instancji.

W świetle powyższych uwag Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób określony powyżej, w tym w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach.

W pozostałej części apelacja G. R. podlegała oddaleniu. W zakresie tym Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Rejonowego wyrażony w uzasadnieniu wyroku. Otóż wszyscy biegli z wyjątkiem biegłej z zakresu rehabilitacji G. B. wskazali, iż powódka nie wymaga obecnie pomocy osób trzecich i wymagała jej przez okres 3-4 miesięcy po zdarzeniu. Jedynie biegła wyżej wskazana argumentowała, iż powódka od lipca 2011 roku wymaga dalszej pomocy i że leczenie powódki nie zostało zakończone. Jednak zgodzić się wypada z sądem I instancji, iż osoba w wieku powódki wymaga pomocy przy cięższych zakupach i cięższych pracach porządkowych niezależnie od skutków wypadku. Nadto, biegli wskazali, iż leczenie powódki zostało zakończone i nie wykazano zwiększenia potrzeb powódki w zakresie określonym treścią pism powódki zatem brak było postaw do uwzględnienia roszczeń rentowych. Biegły ortopeda (k. 133) wprost wskazał, iż leczenie ortopedyczne i rehabilitacyjne powódki zostało zakończone. Biegły fizjoterapeuta (k. 158) w opinii swej podobnie podkreślił, iż obecnie pomocy powódka potrzebuje w wyjątkowych sytuacjach, co związane jest jednak również z wiekiem powódki. Opinia biegłej G. B., jak wynika z treści pisma strony pozwanej na k. 208 – była przez stronę pozwaną – wbrew twierdzeniom powódki – kwestionowana. Sama zresztą biegła G. B. w opinii uzupełniającej na k. 221 powołała okoliczność, iż „pomoc w większym zakresie będzie zapewne potrzebna powódce ze względu na postępujący proces starzenia”. I ta opinia uzupełniająca była kwestionowana przez stronę pozwaną pismem na k. 228. Wskazać zatem należy, iż w twierdzeniach swych biegła G. B. w istocie była odosobniona. Sąd nie jest związany każdą opinią biegłego i ocenia ją na podstawie art. 233 k.p.c. Swoistość tej oceny polega jednak na tym, że nie chodzi tu o kwestię wiarygodności, jak przy dowodzie z zeznań świadków i stron, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie, dlaczego pogląd biegłego trafił lub nie do przekonania sądu. Z jednej strony, konieczna jest zatem kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej – istotną rolę odgrywa stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego. Sąd może więc oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. I takiej też oceny sporządzonej przez biegłą z zakresu rehabilitacji opinii dokonał Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie poprzez niezaakceptowanie jej wartości dowodowej. Sąd Okręgowy nie znalazł natomiast podstaw do przyjęcia zastrzeżeń strony apelującej co do takiego przyjętego przez Sąd I-ej instancji stanowiska.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. i nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu tychże kosztów na rzecz pozwanego. W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu odwoławczego, za oparciem orzeczenia o kosztach postępowania o normę art. 102 k.p.c. i nie obciążaniem powódki obowiązkiem zwrotu tychże kosztów na rzecz pozwanego przemawiała zarówno trudna sytuacja majątkowa i rodzinna powódki, która legła już u podstaw zwolnienia G. R. od kosztów sądowych.